

➔ Chińczycy, poza tradycyjnymi formami oszczędzania, coraz częściej korzystają z rodzących się możliwości lokowania nadwyżek finansowych w aktywach alternatywnych

CHIŃSKIE INWESTYCJE W ZŁOTO

Od trzech dekad Chiny podlegają transformacji z państwa rolniczego w przemysłowe. Bogacące się społeczeństwo tego kraju coraz więcej pieniędzy lokuje w złoto.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat chińska gospodarka wzrosła o 140 proc. Rozkwit ekonomiczny kraju pociągnął za sobą rozwój klasy średniej. Dynamicznie zwiększa się liczba ludzi bardzo zamożnych. W 2013 r. łączna wartość majątków finansowych znajdujących się w posiadaniu 152 chińskich miliarderów stanowiła około 340 mld USD i była o 30 proc. wyższa niż rok wcześniej.

Gigantyczny popyt

Ta astronomiczna kwota stanowi 2/3 nominalnego PKB Polski. Przewiduje się, że do 2020 r. chińska klasa średnia powiększy się o 60 proc. Te czynniki będą miały istotny wpływ na wielkość inwestycji w dobra luksusowe, także w metale szlachetne.

Chińczycy, poza tradycyjnymi formami oszczędzania, coraz częściej korzystają z rodzących się możliwości lokowania nadwyżek finansowych w aktywach alternatywnych. A jeszcze niedawno, w latach 1950-2004, inwestowanie w złoto było w Chinach zabronione. Po uwolnieniu rynku mieszkańcy Chin zaczęli oficjalnie kupować złoto, początkowo niewiele, lecz kryzys finansowy na świecie uzmysłowił im uniwersalną wartość tego kruszcu. Od 2004 do 2013 r. inwestycje w złoto w postaci fizycznej wzrosły w Państwie Środka z 12 do 397 ton, osiągając udział na poziomie 23 proc. w globalnym popycie inwestycyjnym.

W ciągu zaledwie dziesięciu lat od decyzji Pekinu o przywróceniu handlu złotem Chiny stały się największym rynkiem tego kruszcu. W tym okresie populacja Chin wzrosła o 5 proc.

Złoto kompensuje ryzyko

Jaka jest więc przyczyna tak dynamicznego wzrostu popytu? Jest ich kilka. Chińskie społeczeństwo bogaci się, musi więc lokować wolne środki. Tymczasem wybór dostępnych produktów inwestycyjnych jest ubogi. Lokaty bankowe są nieopłacalne, bowiem realne oprocentowanie depozytów jest niskie, a nawet bywa ujemne. Istnieje ryzyko, że bańka cenowa na rynku nieruchomości może pęknąć i spowodować wielki kryzys finansowy i gospodarczy. Z powodu niezadowolających wyników inwestycji na rynku akcji, znaczna część kapitału trafiła w ostatnich latach na rynek złota. A ponadto rząd przeprowadził intensywną kampanię promującą inwestycje w złoto i stworzył warunki dla rozwoju tego rynku. Niewątpliwie ubiegłoroczny rekordowy popyt był też skutkiem spadku cen złota. Mając dopiero od kilku lat możliwość zakupu złota, Chińczycy uzupełniają nim prywatne skarbcie, dokonując w ten sposób racjonalnej dywersyfikacji składników majątku.

Formy inwestowania

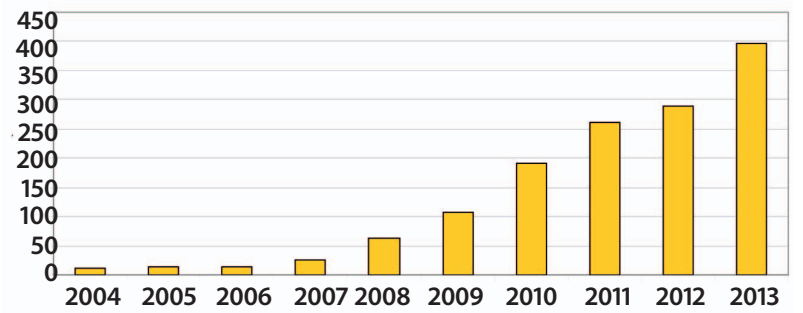
Chińczycy inwestują przede wszystkim w sztabki. W ubiegłym roku zakupili 366 ton złota w takiej postaci. Rośnie liczba banków i sklepów jubilerskich oferujących szeroki



Jan Mazurek
ekspert Mennicy
Wrocławskiej

„
Mając dopiero od kilku lat możliwość zakupu złota, Chińczycy uzupełniają nim prywatne skarbcie, dokonując w ten sposób racjonalnej dywersyfikacji składników majątku

Popyt inwestycyjny na złoto w Chinach (tony)



Źródło: World Gold Council

wyбір złotych sztabek próby 999,9 o masie od 1 do 1000 gramów. Najchętniej kupowane sztabki mają masę 50 i 100 g. Na chińskim rynku są oferowane również złote sztabki upominkowe, a ich udział stanowi 20 proc. popytu. Ze względu na specjalne wykonanie ich ceny są wyższe. Jednak w ubiegłym roku spadł na nie popyt ze względu na wprowadzenie przez rząd programu antykorupcyjnego. Popularność złotych monet w Chinach jest stosunkowo niska. W ubiegłym roku zakupiono w takiej formie 31 ton złota. Najbardziej znaną na tym rynku monetą jest „Chińska Panda”, oferowana również w Polsce, w placówkach Mennicy Wrocławskiej.

Nowatorskie inwestycje

Nowatorską formą inwestycji są plany oszczędzania w złocie (Gold Accumulation Plans, „GAPs”). Pierwszy GAP został uruchomiony w 2010 r. przy wsparciu Industrial and Commercial Bank of China (ICBC). Daje on możliwość regu-

larnego oszczędzania, a oszczędności można wycofać w postaci zgromadzonego złota. Produkt ten zyskał duże zainteresowanie, a ICBC oferuje go już w ponad 17 tysiącach oddziałów w całym kraju. Podobne plany oszczędzania uruchomiły następne cztery banki. Na koniec 2013 r. całkowita ilość złota w produktach GAP przekroczyła 60 ton i znajduje się w posiadaniu dziesięciu milionów klientów. Taka forma oszczędzania może być odpowiednia dla osób gromadzących środki na dodatkową emeryturę.

Dobre rokowania dla funduszy

W 2013 r. chiński urząd nadzoru nad rynkiem instrumentów finansowych udzielił zezwolenia dwóm firmom zarządzającym aktywami na utworzenie funduszy giełdowych naśladowujących ceny złota (Exchange Traded Funds, „ETFs”). Oba fundusze są notowane w juanach. Na koniec ubiegłego roku łączny stan ich aktywów odpowiadał 2,8 tonom złota, które jest zdeponowane w bankowym skarbcu. To na razie niewiele w porównaniu ze światowymi potentatami, lecz menedżerowie funduszy patrzą w przyszłość z optymizmem.

Chińczycy inwestują również na rynku kontraktów terminowych na złoto, notowanych na giełdzie Shanghai Futures Exchange. Liczba otwartych pozycji na początku maja br. wynosiła około 200 tys.

Są warunki do rozwoju

Inwestycjom w złoto sprzyja dobra infrastruktura transakcyjna, pozwalająca na szeroki dostęp do rynku. Ulega ona dalszej rozbudowie i doskonaleniu. Inwestorzy mogą kupować złoto przez telefon lub internet w 100 tysiącach oddziałów banków, a także w licznych sklepach jubilerskich.

Dzięki wysokiemu tempu wzrostu gospodarczego rośnie wielkość oszczędności gospodarstw domowych, które na koniec 2013 r. stanowiły równowartość 87 mld dolarów amerykańskich. Chińczycy bardzo boją się hiperinflacji, której doświadczyli w latach 1937-1949, podczas wojny z Japonią oraz wojny domowej. A w złocie dostrzegają możliwość złagodzenia jej negatywnych skutków. Specjaliści World Gold Council przewidują, że w 2017 r. w Chinach popyt inwestycyjny na złoto osiągnie poziom 500 ton.

